

Pomiędzy szacunkiem a odpowiedzialnością. Rola autorytetu w rozwoju osobowym człowieka,
redakcja naukowa Adam Chrapusta, Ireneusz Skoczeń, ks. Stanisław Wronka, Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2021, s. 189–206,

 <https://doi.org/10.15633/9788363241117.12>

Kardynał Stefan Wyszyński jako autorytet w międzywojennej i powojennej odbudowie ładu moralnego zawartego w Ślubach Jasnogórskich

Adam Chrapusta¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
adam.chrapusta@gmail.com  <https://orcid.org/0000-0001-7301-7784>

Ireneusz Skoczeń²

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
iron1105ms@gmail.com  <https://orcid.org/0000-0002-4780-022X>

„Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba być człowiekiem. [...] Z drobiazgowych życiowych, wykonanych wielkim sercem, powstaje wielkość człowieka”³.

- 1 Mgr lic. Adam Chrapusta – doktorant Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; zainteresowania: ewangelizacja, uczestnik w programach Lumen TV; redaktor działu tematycznego czasopisma „Traditio”, przewodniczący zarządu Koła Naukowego Traditio, współorganizator cyklu konferencji „Człowiek w relacji do...”; instruktor żeglarstwa i narciarstwa, organizator zimowych zawodów o Puchar Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.
- 2 Mgr lic. Ireneusz Skoczeń – katecheta, dyrektor szkoły katolickiej SPSK w Rychwałdku, doktorant Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; zainteresowania: realizacja zadań teologii praktycznej – pastoralnej, ewangelizacja; redaktor działu tematycznego w czasopiśmie „Traditio”; członek zarządu Koła Naukowego Traditio Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz współorganizator cyklu konferencji „Człowiek w relacji do...”.
- 3 S. Wyszyński, *Kromka chleba. Wybór myśli i aforyzmów z kazań, przemówień i rozważań*, Rzym 1975, s. 7, 22.

Współczesny człowiek coraz bardziej pokłada nadzieję w samym sobie, w hegemonii rozumu oraz w dobrach, które przez całe swoje życie skrupulatnie gromadził. Ta swoista eudajmonia, oparta wyłącznie na konsumpcji i dążeniu do samorealizacji powoduje, że człowiek zamiast się rozwijać, zamyka się w ciasnym świecie bycia wyłącznie dla siebie. W dużej mierze skupia się jedynie na kalkulacji – liczeniu zysków i strat, co stanowi swoistą logikę konsumpcyjnego świata. W tych odmętach naszego życia występuje paląca potrzeba refleksji nad poszukiwaniem sensu i drogi naszego życia, poszukiwania drogowskazu, autorytetu, podobnego do latarni na morzu, która wskazuje drogę żeglarzom do portu. Każdy żeglarz jednak wie, że światło latarni nie jest celem, do którego ma płynąć, a jedynie w jej kierunku ma podążać, pokonując różne trudności natury: mielizny, burze i sztormy.

Autorytet jest jak owa latarnia – to on nosi w sobie światło, które wspiera człowieka na trudnej drodze życia, staje się jednym ze skuteczniejszych instrumentów kształtujących nasze postawy i wybory. Autorytet osobowy pomaga nam zobaczyć samych siebie, a nasze człowieczeństwo pomaga dostrzec prawdę i dobro. Jest to konkretny „ktoś”, kto staje się towarzyszem, przewodnikiem duchowym i moralnym w naszym życiu. To osoba obdarzona wieloma zaletami, takimi jak: prawość, dobroć, uczciwość, mądrość i – co najważniejsze – wyróżnia ją to, że postępuje zgodnie z tym, jakie poglądy wyznaje. Staje się ona świadkiem i sługą tych wartości⁴. Niewątpliwie jednym z niekwestionowanych autorytetów – zwłaszcza dla Polaków – stał się sługa boży Kardynał Stefan Wyszyński, któremu nadano przydomek Prymasa Tysiąclecia, co podkreśla, że był on osobą wielkiego formatu, obrońcą wiary i godności człowieka. Chociaż sam nigdy nie chciał być uważany za polityka⁵, stał się mimo woli największym mężem

4 Por. A. Perzyński, *Wstęp*, w: *Autorytety w perspektywie chrześcijańskiej*, red. M. Worsowicz, B. Bogoleńska, Łódź 2012, s.10–12.

5 „Czyż mam jeszcze obowiązek przedstawiać się Wam? Nie jestem ani politykiem, ani dyplomatą, nie jestem działaczem ani reformatorem. Jestem natomiast ojcem Waszym duchowym, pasterzem i biskupem dusz Waszych, jestem apostołem Jezusa Chrystusa. Posłannictwo moje jest kapłańskie, pasterskie, apostoelskie, wyrosłe z odwiecznych myśli Bożych, ze zbawczej woli Ojca, radośnie dzielącego się swoim szczęściem z człowiekiem. Zadaniem moim jest: chrzcić, bierzmować, konsekrować, święcić, ofiarować, nauczać i sądzić (zob. Pontyfikał Rzymski). Niosę Wam *Lumen Christi* – światło Chrystusowe i wołam do wszystkich, do Was, kapłani i do Was, domownicy wiary: pomóżcie mi wnieść w dom nasz pochodnię Bożą i umieścić na wysokim miejscu, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu, aby rozświeciła mroki i zakątki umysłów i serc, aby Naród, który trwa jeszcze w ciemności, ujrzał światłość wielką. Z każdym z Was, Dzieci moje, pragnę wołać: światła, więcej świat-

stanu, przywódcą narodu powszechnie nazwanym interreksem⁶. W trudnych dla narodu chwilach stawał się mediatorem, łagodził napięcia społeczne i podejmował trudne rozmowy z kolejnymi szefami rządzącej partii komunistycznej⁷. Wielokrotnie Ojciec Święty Jan Paweł II podkreślał, że to właśnie Prymas Wyszyński ocalił Kościół w Polsce w trudnych czasach komunizmu i w dużej mierze przyczynił się do wybrania Kardynała Karola Wojtyły na papieża. Wybrzmiało to w słowach, które Jan Paweł II – po swoim wyborze na stolicę Piotrową – skierował do Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego:

Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy Pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem⁸.

1. Lata formacji i obejmowania ważnych funkcji kościelnych (1901–1953)

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem – to stara wieś położona na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Jego dzieciństwo nie było łatwe. 31 października 1910 roku umiera, mając zaledwie 33 lata, jego mama Julianna, z którą przyszły Prymas Polski był bardzo związany i za którą przez całe życie tęsknił. Z domu rodzinnego wyniósł poszanowanie dla godności człowieka, ludzkiej pracy, chleba, ziarna i zbo-

ła! Więcej Bożego światła!”. Tak w swoim liście pasterskim skierowanym na dzień ingresu do katedry gnieźnieńskiej i katedry warszawskiej, w swojej autoprezentacji głosił Kardynał Wyszyński; S. Wyszyński, *List pasterski na dzień ingresu do katedry gnieźnieńskiej i katedry warszawskiej*, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris 1975, s. 104–105.

6 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, s. 11.

7 Por. K. Kąkol, *Kardynał Stefan Wyszyński, jakim go znałem*, Warszawa 1985, s. 7–8.

8 M. i J. Półturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa–Radom 2008, s. 9.

za, które w języku polskim oznacza, że jest z Boga, co jako Prymas już po latach wielokrotnie przypominał w swoich kazaniach⁹.

Edukację rozpoczął w 1908 roku w miejscowej, jednoklasowej szkole powszechnej, prowadzonej przez nauczyciela o nazwisku Rubinkowski. Pierwszą Komunię świętą przyjął w Andrzejewie, gdy miał 10 lat; przygotował go do niej proboszcz ks. kanonik Paweł Rozpędowski wraz z ks. Stanisławem Bobińskim¹⁰. Dalszą naukę młody Stefan kontynuował w Gimnazjum Górskiego w Warszawie, gdzie nawiązał nowe przyjaźnie i wstąpił do tajnej organizacji harcerskiej, w której złożył ślubowanie na wierność Bogu i Ojczyźnie. Podczas wakacji w Andrzejewie w 1913 roku z rąk biskupa Juliana Nowowiejskiego przyjął Sakrament Bierzmowania. Na skutek działań pierwszej wojny światowej mieszkańcy Andrzejewa zostali odcięci od Warszawy, na skutek czego po wakacjach w 1915 Stefan nie mógł już powrócić do Gimnazjum Górskiego. Dzięki staraniom ks. Leonarda Załuskiego wszyscy uczniowie parafii Andrzejewo, uczący się w Warszawie, zostali przeniesieni do Gimnazjum w Łomży, gdzie Stefan również włączył się do ruchu harcerskiego, przynależał do zastępu „Czajek”¹¹. Oprócz sprawności, jakie tam zdobywał, rozwijał się również dziennikarsko, biorąc czynny udział w redagowaniu pisemek szkolnych¹². Opiekunem i mentorem druhów z Łomży był ks. Kazimierz Lutosławski, który dbał o formację duchową łomżyńskich harcerzy.

Podczas wakacji w roku 1917 szesnastoletni Stefan postanowił wstąpić do seminarium duchownego we Włocławku. Rodzice – po śmierci żony Julianny ojciec Stanisław ożenił się z jej przyjaciółką Eugenią Godlewską, z którą miał dwoje dzieci – początkowo nie popierają tej decyzji, ale po

9 „Rodzina jest niejako pierwszą świątynią, gdzie dzieci dowiadują się o Bogu, jest pierwszą szkołą wychowania chrześcijańskiego. To, co ojciec i matka przekazują dziecku z prawd wiary, tak zapada w duszę, jest taką siłą i potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia, choćby przeszedł on przez całe okresy błędnych dróg. Zdarza się, że po latach odejścia od Boga, a może i wojowania z Nim, człowiek udręczony życiem wraca do prawd, które wpoili mu matka. Dlatego, gdy Bóg jest usuwany z wychowania i ze wszystkich miejsc publicznych, musi się znaleźć w Polsce bezpieczne miejsce dla Niego. Poza świątynią tym miejscem jest rodzina, najmniejsza komórka życia społecznego i najmniejsza społeczna komórka życia Kościoła”; S. Wyszyński, *List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, <https://wiadomoscipoloniinorth.blogspot.com/2021/03/prymas-rodziny-10.html> (03.02.2021).

10 Por. M. i J. Półturzycy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 15–20.

11 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 22.

12 Por. M. i J. Półturzycy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 19.

przedyskutowaniu kwestii wyrażają zgodę i udzielają błogosławieństwa synowi. Po zdaniu egzaminów Stefan Wyszyński rozpoczyna naukę najpierw w Niższym Seminarium Duchownym, a po zdaniu matury w Wyższym Seminarium Duchownym, które mieściło się w tym samym budynku. Borykał się wtedy ze słabym zdrowiem, podczas wakacji zachorował na gruźlicę i przez następne lata zmagał się z chorobą płuc. Dlatego też często wyjeżdżał w celach leczniczych do sanktuarium Matki Bożej w Licheniu. Podczas jednego z takich pobytów podjął się spisania cudów i łask, jakich doznali pielgrzymi za pośrednictwem Licheńskiej Pani. Zarówno młody wiek, jak i stan zdrowia przyszłego Prymasa uniemożliwiły mu przyjęcie święceń kapłańskich razem z kolegami z rocznika w dniu 24 czerwca 1924 roku, przyjął je dopiero 3 sierpnia 1924 roku, w dniu swoich urodzin, z rąk biskupa Wojciecha Owczarka, w kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w katedrze wrocławskiej¹³. Mszę prymicyjną odprawił na Jasnej Górze, w kaplicy cudownego obrazu. Te wydarzenia stały się symbolicznym aktem zawierzenia ks. Wyszyńskiego w „niewolę Maryi”¹⁴.

Po roku bardzo aktywnej pracy w diecezji biskup wrocławski skierował go na dalsze studia na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Czteroletnie studia doktoranckie odbywał na Wydziale Prawa Kanonicznego, a pod kierunkiem ks. Antoniego Szymańskiego studiował także katolicką naukę społeczną i ekonomię na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Praca doktorska, którą złożył, nosiła tytuł *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*. Główną tezę rozprawy jest założenie, że Kościół jako społeczność nauczająca ma prawo i obowiązek głoszenia zasad wiary i moralności dzieciom i młodzieży w szkole. Obronił ją w czerwcu 1929 roku¹⁵. Przez cały okres studiów był zaangażowany społecznie, działał w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, które dbało o przygotowanie i formowanie młodych ludzi do przyszłego, aktywne-

13 Por. E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 42–45.

14 Kardynał Wyszyński w 50. rocznicę kapłaństwa, 5 sierpnia 1974 roku na Jasnej Górze tak wspominał to wydarzenie: „Dlaczego przyjechałem z prymicyją na Jasną Górę, a raczej – dlaczego przyniosła mnie na Jasną Górę moja siostra? Zapewne dlatego, że wychowaliśmy się w naszej rodzinie domowej w głębokiej czci do Matki Bożej... Urodziłem się w domu rodzinnym pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Po święceniach kapłańskich w kaplicy Matki Bożej w katedrze wrocławskiej uważałem za rzecz najbardziej właściwą przybyć na Jasną Górę, choć sił brakowało. Tak zaczęły się moje drogi. Prowadziły po śladach, które wydeptała Maryja, idąc przede mną jako światło, gwiazda, życie, słodkość i nadzieja, jako wspomóżycielka w ciężkiej sytuacji, niemalże pielęgniarka i karmicielka”; M. i J. Półturzycy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 22.

15 Por. M. i J. Półturzycy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 26.

go udziału w życiu kraju. Redagował również pismo „Charitas Christi”, współpracował aktywnie ze „Słowem Kujawskim” oraz „Kroniką Diecezji Kujawsko-Pomorskiej” jako autor publikowanych na ich łamach tekstów.

Po ukończeniu studiów świeżo upieczony doktor Wyszyński za zgodą nowego biskupa, ordynariusza Karola Radońskiego udaje się na roczne stypendium do katolickich uniwersytetów w krajach Europy Zachodniej. Był w Austrii, Włoszech, Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Podczas tej naukowej podróży angażuje się w wiele inicjatyw religijno-społecznych, między innymi poznaje formy działalności Katolickiego Uniwersytetu Serca Jezusowego w Turynie. W Uniwersytecie Nauk Społecznych brał udział w wykładach z zakresu społecznego oddziaływania Kościoła¹⁶.

Ks. dr Wyszyński po powrocie do kraju, wzbogacony o nowe doświadczenia, opracował refleksje z podróży w artykułach: *Dzieło Kardynała Ferrari. Ideal i prace społeczno-apostolskie* (Włocławek 1930) oraz *Główne typy Akcji Katolickiej* „za granicą” (Lublin 1931). W tym czasie jest niebywale zaangażowany na rzecz różnych grup społecznych, w szczególności robotników i bezrobotnych, co też jako publicysta szeroko opisuje w „Ate-neum Kapłańskim”, którego był redaktorem naczelnym¹⁷. Pomimo tak szeroko zakrojonej pracy pastoralnej nie zrezygnował z życia akademickiego, rozpoczął przygotowania do habilitacji pod kierunkiem ks. rektora Antoniego Szymańskiego. Niestety materiały, rękopis oraz notatki spłonęły podczas drugiej wojny światowej. W czasie wojny, ze względu na swoje zaangażowanie społeczne oraz przedwojenne publikacje poświęcone totalitaryzmowi hitlerowskiemu musiał ukrywać się przed okupantem¹⁸. Na polecenie biskupa Michała Kozala opuścił Włocławek i ukrywał się w centralnej Polsce, a także u swojej rodziny we Wrociszewie, jednak tam również poszukiwało go gestapo. Dla bezpieczeństwa rodziny wyjechał do Lasek koło Warszawy. Po przesiedleniu zakonnic i grupy niewidomych dzieci z Lasek do Kozłówek, ks. Wyszyński bez wahania obejmuje ich opieką duchową. Wyszyński aktywnie uczestniczył w działalności okupacyjnej wypełnionej w dużym stopniu konspiracyjną pracą oświatową, uczestniczył – jako wykładowca – w tajnych kompletach studentów

16 Por. M. i J. Półturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 26.

17 Oto kilka tytułów: *Kościół i miłosierdzie wobec klęski bezrobocia*, *Społeczeństwo i prasa a wychowanie młodzieży*, *Wymowa procesów chłopskich*, *Bajeczne pensje – żebracze pensje*, *Nowa moralność na progu świątyni i plaży*, *Problemy społeczno-moralne wsi*, *Warszawski kongres dla walki z handlem żywym towarem*; *Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 8, red. A. Schletz, Kraków 1958, s. 10–11.

18 Por. M. i J. Półturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 28.

Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Ziem Zachodnich. W czasie Powstania Warszawskiego służył jako kapelan grupy „Kampinos” w Armii Krajowej, miał pseudonim „Radwan 2”, był również kapelanem szpitala powstańczego w Laskach.

Po wojnie przyczynił się do odbudowania życia religijnego we Włocławku, zaangażował się tam w odbudowę seminarium, a od 19 marca 1945 został jego rektorem. Rychło doceniono jego zdolności: w 1946 roku otrzymał od papieża Piusa XII nominację na biskupa ordynariusza w Lublinie. Było to dla niego początkowo wielkie zaskoczenie, wzbraniał się przed tym. Jednak słowa prymasa Augusta Hlonda, iż „Ojcu świętemu niczego się nie odmawia”, oraz noc spędzona na rozmyślaniach i modlitwie pomogły biskupowi nominatowi przyjąć w posłuszeństwie i z pokorą wolę papieża¹⁹. Na swoje rekolekcje, przygotowujące go do sakry biskupiej, udał się przed umiłowane oblicze Jasnogórskiej Pani. Tam w kaplicy cudownego obrazu 12 maja 1946 roku, w uroczystość Matki Bożej Łaskawej, z rąk kardynała Augusta Hlonda, przy asyście biskupów Stanisława Czajki i Karola Radońskiego, otrzymał sakrę biskupią²⁰. Za swoje hasło biskupie przyjął słowa „Soli Deo” („Samemu Bogu”). Natomiast sam ingres do katedry w Lublinie odbył się 26 maja 1946 roku. Oprócz rzeszy wiernych w wydarzeniu tym brały udział również władze wojskowe, administracyjne, szkolne, sądowe i miejskie. Nie zabrakło także władz uczelnianych KUL-u i wydziałów państwowych²¹. Biskup Wyszyński był bardzo zaangażowany na polu działalności misyjno-naukowej, nie trwonął żadnej okazji, aby móc się udzielać pastersko zarówno w lubelskich kościołach, jak i na terenie całej diecezji. Kiedy tylko mógł, głosił kazania i przemawiał do ludzi, którzy z wielkim entuzjazmem gromadzili się w zatłoczonych świątyniach, aby słuchać swojego biskupa. Znalazł nawet czas, aby w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej na KUL-u prowadzić wykłady z chrześcijańskiej doktryny społecznej²². Jako dobry pasterz angażował się na rzecz wychowania religijnego dzieci i młodzieży, wspierał ruchy i organizacje młodzieżowe, dbał o formację duchową wychowawców, organizując dla nich rekolekcje, oraz prowadził cykl konferencji pod hasłem katolickie ideały wychowawczo-społeczne²³.

19 Por. M. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994, s. 234–235.

20 Por. M. i J. Półturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 31.

21 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 45.

22 Por. *Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 8, dz. cyt., s. 13.

23 Por. M. i J. Półturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 35.

Kończący się 1948 rok przyniósł biskupowi Wyszyńskiemu nieoczekiwane zmiany. 22 października umiera – w wyniku komplikacji pooperacyjnych – Prymas Polski kardynał August Hlond. W następstwie tych wydarzeń Ojciec Święty Pius XII 16 listopada, w święto Matki Bożej Ostrobramskiej, podpisał bullę, w której powołuje biskupa Stefana Wyszyńskiego na arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego, który tym samym jako Prymas Polski stanął na czele Kościoła w Polsce. W uroczystość Ofiarowania Pańskiego (Matki Bożej Gromnicznej) 1949 roku dokonał się ingres Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, do katedry gnieźnieńskiej.

Czas, w jakim przyszło objąć rządy Kościoła w Polsce prymasowi, był czasem stalinowskich represji. Eliminacja i wyparcie Kościoła jako instytucji z życia i przestrzeni społecznej stały się jednym z przewodnich celów socjalistycznych władz w Polsce²⁴. Nasilały się aresztowania księży, ze szkół usuwano religię; co prawda nie było oficjalnego zarządzenia, ale ten proceder pod różnymi pretekstami był powszechnie stosowany. Na terenie szkół nie mogły działać żadne organizacje religijne. Stopniowo likwidowano zarówno szkoły podstawowe prowadzone przez instytucje zakonne, jak i internaty i stancje młodzieżowe. Antyklerykalizm szerokim łukiem wchodził do szpitali i wojska, uniemożliwiano ludziom tam przebywającym praktykowania swojej wiary. Jako przykład można tu przytoczyć pewien fakt: podczas wizytacji parafii w Bydgoszczy władze lokalne zabroniły prymasowi wejść do kaplicy dziecięcego szpitala miejskiego, który chciał nie tylko zwiedzić kaplicę, ale i pobłogosławić przebywające tam dzieci. Na domiar złego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 20 marca 1950 roku przyjmuje ustawę, na mocy której rząd bezprawnie i bez odszkodowania konfiskuje majątki kościelne. Całe to nieusprawiedliwione zło, które dotykało Kościoła w Polsce, napotyka na opór i sprzeciw episkopatu i ludzi wierzących²⁵. Pomimo tych bolesnych wydarzeń władze kościelne nie zaprzestały udziału w pracach komisji mieszanej, która miała na celu doprowadzić do pierwszego w dziejach porozumienia pomiędzy Episkopatem Katolickim a rządem komunistycznym. Owocem – choć gorzkim – tych prac jest podpisanie 14 kwietnia 1950 roku porozumienia, które gwarantowało między innymi opiekę duchową w szpitalach, wojsku i więzieniach, jak i religijne wychowanie młodzieży. Jak czas pokaże, rząd nigdy nie zamierzał respektować podpisanego porozumienia²⁶.

24 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 48–58.

25 Por. M. i J. Pólturzyccy, *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, dz. cyt., s. 37–40.

26 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 64–74.

Po śmierci kardynała Adama Sapiehy w 1951 roku prześladowania Kościoła zaczęły nabierać na sile. 3 lipca 1952 roku rząd ogłosił likwidację 46 niższych seminariów duchownych. Podczas tego bandyckiego proceduru, który niejednokrotnie odbywał się siłowo z pogwałceniem ludzkiej godności, wyrzucano uczniów oraz nauczycieli i wiernych z budynków seminaryjnych. Takie postępowanie władzy PRL napotkało na sprzeciw Kardynała Wyszyńskiego, skierował on do prezydenta Bieruta memoriał, w którym porusza bolesną kwestię, wskazując na łamanie zawartego porozumienia. Brak jest jednak merytorycznej odpowiedzi władz, a z równocześnie nasilają się represje wobec Kościoła – aresztowano biskupa Herberta Bednorza pod pretekstem antypaństwowej akcji zbierania podpisów pod petycją śląskich rodziców w sprawie przywrócenia religii w szkołach. Represje dotknęły również Archidiecezję Krakowską – aresztowano arcybiskupa Eugeniusza Baziaka oraz biskupa Stanisława Rosponda, stawiając im absurdalne zarzuty o szpiegostwo. Nawet śmierć Józefa Stalina 5 marca 1953 roku nie zatrzymała represji wobec Kościoła, które punkt kulminacyjny osiągnęły 25 września, kiedy to służby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Departamentu XI dokonały w godzinach nocnych aresztowania Księdza Kardynała. Cały mechanizm aresztowania i represji wobec kardynała był planowany już od 26 maja 1953 roku, stanowiły one odpowiedź na memoriał *Non possumus*, który prymas wystosował do komunistycznych władz PRL²⁷.

2. Lata uwięzienia przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa (1953–1956)

Kardynał Wyszyński w przymusowym odosobnieniu spędził ponad 3 lata, od 25 września 1953 roku do 28 października 1956 roku. Był przewożony kolejno do Rywałdu, Stoczek koło Lidzbarka Warmińskiego, Prudnika na Śląsku Opolskim i Komańczy w Bieszczadach.

W Rywałdzie prymas spędził 17 dni, następnie został przewieziony do Stoczka, gdzie władze przydzieliły mu na dwa lata internowania do „towa-

27 Por. E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 163.

rzystwa” ks. Stanisława Skorodeckiego²⁸ i siostrę Marię Leonidę Graczyk²⁹. W tych niecodziennych warunkach, w jakich przyszło spędzić prymasowi najbliższy rok w zniszczonym, zimnym, zawilgoconym poklasztornym budynku, otoczonym w pośpiechu drutem kolczastym zawieszonym niechlujnie pomiędzy bezładnie poprzycinanymi drzewami, kardynał podejmuje aktywny plan pracy i formację duchową, godną kapłańskiej posługi. Dzięki staraniom prymasa w Stoczku urządzono kaplicę, a dzień nabrał ściśle określonego rytmu. W swoich zapiskach prymas zanotował:

Ustala się nasz tryb życia w Stoczku jak następuje:

- 5.00 Wstanie.
- 5.45 Modlitwy poranne i rozmyślanie.
- 6.15 Msza święta księdza Stanisława.
- 7.00 Moja Msza święta.
- 8.15 Śniadanie i spacer.
- 9.00 *Horae minores* i częśćka różańca.
- 9.30 Prace osobiste.
- 13.00 Obiad i spacer (druga częśćka różańca).
- 15.00 Nieszpory i kompletorium.
- 15.30 Prace osobiste.
- 18.00 *Matutinum cum Laudibus*.

28 „Ks. Stanisław Skorodecki został aresztowany i zabrany z plebanii w Ropczycach w dniu 11 stycznia 1951 roku. Spreparowano przeciw niemu zarzut, że «przemocą chciał obalić ustrój Polski Ludowej». Akt oskarżenia mówił o organizacji wojskowej, gromadzeniu broni i szkoleniu młodzieży. Szukano broni i dokumentów, przekopano nawet część pola wokół cmentarza, ale nic nie znaleziono. Księdzu Skorodeckiemu wymyślono pseudonim i «nadano» stopień wojskowy. W pierwszej instancji dostał 9 lat, po odwołaniu oskarżenia i obrony 10 lat. Karę odbywał w ciężkim więzieniu w Rawiczu, gdzie najprawdopodobniej został zwerbowany do współpracy z UB»; K. Żebrowski, *Źródła „Krystyna” i „Ptaszyńska” – najbliżsi współtowarzysze internowanego Prymasa*, „Studia Prymasowskie” 6 (2012), s. 191–192.

29 „Maria Leonia Graczyk, jako zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi, pracowała w domu dziecka w Ostrołęce z dziewczętami, od kilkuletnich do nawet dwudziestojednoletnich, które uczęszczały do szkoły państwowej. Podstawą jej oskarżenia była «chęć obalenia ustroju» oraz «wychowanie młodzieży we wrogim duchu», listy wysyłane do Radia Madryt o szykanach, które spadły na jej wychowanki w szkole z powodu wiary oraz antypierwszomajowe plakaty. Aresztowano ją 17 września 1951 roku. Trafiała na 7 lat do ciężkiego więzienia w Grudziądzu. Tam też prawdopodobnie w lipcu 1953 roku udało się ją zwerbować przez UB. W ostatnich dniach września tego roku poinformowano ją o tym, że Prymas będzie izolowany i trzeba będzie przy nim służyć»; K. Żebrowski, *Źródła „Krystyna” i „Ptaszyńska”*, dz. cyt., s. 192.

19.00 Wieczerza.

20.00 Nabożeństwo różańcowe i modlitwy wieczorne.

20.45 Lektura prywatna.

22.00 Spoczynek³⁰.

Kardynał Wyszyński z wielką troskliwością realizuje plan dnia, troszcząc się o rozwój duchowy. Pod koniec 1953 roku, zgodnie ze wskazaniem św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort, trzy tygodnie przygotowywał się do aktu osobistego zawierzenia Chrystusowi przez ręce Niepokalanie Poczętej, którego dokonał 8 grudnia.

Po prawie rocznym pobycie w Stoczku władze PRL zdecydowały o przeniesieniu Kardynała Wyszyńskiego do nowego miejsca pobytu, tym razem na Opolszczyznę, do Prudnika Śląskiego. Podobnie jak w Stoczku był to także poklasztorny budynek odebrany Franciszkanom i zmieniony w obóz izolacyjny. W nowym miejscu Prymas kontynuuje wytężoną pracę i chociaż brakowało mu wielu książek, to udało mu się zredagować niemałą ilość prac o charakterze duszpasterskim, między innymi *Szkice liturgiczne na cały rok kościelny*, *Czytania na maj*, *List do neoprezbiterów*, *Rozważania do Litanii do Matki Bożej* i przede wszystkim *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*³¹.

Po dwóch latach bezprawnego więzienia, 29 października 1955 roku przewieziono Prymasa do Komańczy, do sióstr Nazaretanek. Internowanie w nowym miejscu było mniej uciążliwe, gdyż kardynał zyskał nieco swobody, mógł poruszać się na terenie Komańczy, zdjęto oficjalną ochronę UB. Natomiast samą miejscowość włączono w tereny przygraniczne, więc wizyty, jakie można było składać internowanemu, zostały ograniczone, gdyż wymagały specjalnych przepustek, które wystawiały władze w Warszawie. Nawet gdy komuś udało się uzyskać taki dokument, to kontrola była na tyle szczegółowa i skuteczna, że jej efektem było pod byle pretekstem cofnięcie i niedopuszczanie niektórych osób do Prymasa³².

Myśl o odnowieniu ślubów narodu w ich trzechsetlecie towarzyszyła kardynałowi od czasu pobytu w Prudniku, kiedy czytając *Potop* Henryka

30 Por. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa–Ząbki 2001, s. 36–41.

31 W podsumowaniu tego okresu kardynał zanotował: „Zapisałem w ten sposób około trzy tysiące ćwiartek papieru i zestawilem około osiemset szkiców. Dzięki temu osiągnąłem to, że czas upływał niezwykle szybko, że nie poddawałem się rozważaniom nad przeszłością, byłem wolny od smutku i tęsknot za innym życiem. Zdołałem «przyzwyczać» się do więzienia. Nie jest to przesada”; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 195.

32 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 147.

Sienkiewicza, uświadomił sobie, że trasa jego internowania łączy się z trasą, jaką przemierzał przed laty, uciekając przed Szwedami, król Jan Kazimierz. W katedrze lwowskiej 1 kwietnia 1655 roku król oddał pod opiekę Matce Bożej Naród Polski. Podczas tego aktu zobowiązał się, że w razie zwycięstwa Polaków poprawi sytuację mieszczan i chłopów w Rzeczypospolitej. Pomimo wygranej, tego zobowiązania nigdy nie wypełnił, gdyż napotkał na ostry sprzeciw szlachty³³.

Śluby Jana Kazimierza były inspiracją dla Prymasa, a koncepcja napisania nowych ślubów zaczęła nieoczekiwanie krystalizować się 16 maja 1956 roku i pomiędzy 5 a 7 godziną w uroczystość św. Andrzeja Boboli, autora tekstu Ślubów Lwowskich, przed poranną Mszą świętą zrodził się tekst, który stanowił początek programu Wielkiej Nowenny, a w jej ramach pracy duchowej i odnowy moralnej. Kardynał Wyszyński chciał w ten sposób przygotować Naród Polski do Millenium Chrztu, aby przez ręce Maryi na fundamencie Jasnej Góry i wypływającego z stamtąd zwycięstwa odnowić oblicze Polski. Tekst przyrzeczeń spisany przez Księdza Prymasa zawierał konkretny, realny program wewnętrznej pracy narodu. Te śluby miały być aktem powierzenia się opiece Jasnogórskiej Pani i zaciągnięciem wobec Niej konkretnych, poważnych zobowiązań³⁴. Miały jednak zostać złożone przez cały naród, a nie w imieniu narodu, jak to było przy ślubach Jana Kazimierza. W tym akcie Wyszyński pokładał nadzieję powrotu Polski do chrześcijańskich korzeni oraz swoistej obrony w obliczu nowych zagrożeń, jakimi były systemowa ateizacja oraz „czerwona ideologia”, która zagrażała wielu krajom Europy³⁵. Na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku nastąpił przełom. Naród Polski, reprezentowany przez biskupa Michała Klepacza, pełniącego w tym czasie obowiązki przewodniczącego Episkopatu, oraz rzeszę około miliona pielgrzymów, uznając Maryję za Patronkę i Królową Narodu Polskiego, oddawał się w Jej opiekę i prosił o pomoc w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi. Świadomość tego, co wydarzyło się w tamtych dniach na Jasnej Górze, dotykała nie tylko polskich katolików, ale zapewne i partię rządzącą oraz całą światową opinię publiczną. Akt ślubowania uzmysłowił władzy państwowej, że Prymas mimo odseparowania zyskuje coraz mocniejszy wpływ na Kościół w Polsce. Śluby Jasnogórskie niosły w sobie nie tylko wymiar eklezjalny,

33 Por. E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., s. 220.

34 Por. *Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 8, dz. cyt., s. 18.

35 Por. M. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, dz. cyt., s. 732–733.

ale i społeczny. Ten swoisty zbiór postulatów do wypełnienia był wyrazem troski o dobro wspólne i rozwój całego społeczeństwa w budowaniu Dobra, jakim jest Polska. Sam Kardynał Wyszyński z entuzjazmem przyjmował wydarzenia tamtego dnia³⁶. W *Apelu do Duchowieństwa* zaznaczył, że ślubowania to początek jego koncepcji duszpasterskiej, a celem tego działania w dalszej perspektywie jest gruntowna przemiana Ducha Narodu w procesie przygotowania do Millenium Chrztu Polski³⁷. U progu zbliżającej się wielkiej rocznicy dziejowej, Prymas pragnął ją uczcić nie tylko zewnętrznymi uroczystościami, ale i świadomymi aktami duchowymi, będącymi odnowieniem wierności Bogu i Kościołowi. Miały być one także odnowieniem zobowiązań zaciągniętych na Chrzcie świętym całego narodu, bo owoce Chrztu Polski będą rodzić się tak długo, jak długo kraj nasz będzie istnieć.

Wydarzenia te i spontaniczny zryw wiernego ludu przyczyniły się do tego, że w dwa miesiące po przyrzeczeniach, w miesiącu Matki Bożej Różańcowej, 26 października 1956 roku Ks. Prymas Wyszyński odzyskał wolność. W tym dniu do Komańczy przyjechało 2 delegatów wysłanych przez nowo wybranego I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę w osobach jego zastępcy Zenona Kliszko oraz Władysława Bieńkowskiego, późniejszego ministra oświaty. Przybyli oni z nietypową prośbą, aby Prymas powrócił do swoich stanowisk kościelnych. Kardynał Wyszyński jako doskonały dyplomata zatroszczył się najpierw o sprawy Kościoła i postawił warunki swojego powrotu: zniesienie rządowego dekretu z lutego 1953 roku o obsadzaniu stanowisk kościelnych przez władze, wznowienie prac komisji mieszanej, uwolnienie skazanego niesłusznie biskupa Czesława Kaczmarka oraz powrót na Śląsk biskupa Stanisława Adamskiego i pozostałych biskupów niesłusznie pozbawionych swojej władzy. Postulował również wznowienie wydawania zlikwidowanej prasy katolickiej³⁸.

3. Jasnogórskie Śluby Narodu (1956–1966)

Rozpoczął się nowy etap w życiu Kościoła w Polsce. Zaplanowana przez Kardynała Wyszyńskiego Wielka Nowenna, zapoczątkowana w 1957 roku, trwała do roku 1966, wtedy to dokonano aktu zawierzenia Naro-

36 Por. P. Sutowicz, *Próba spojrzenia na wymiar społeczny Jasnogórskich Ślubów Narodu w kontekście epoki*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 2020 nr 2 (150), s. 81–82.

37 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 155.

38 Por. A. Micewski, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, dz. cyt., s. 161.

du Polskiego w macierzyńską niewolę miłości Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Cały ten okres przygotowania miał konkretne zadania i wyznaczoną pracę duszpasterską podzieloną na etapy. Prymas 3 maja 1957 roku na Jasnej Górze odnowił Śluby, a następnie w niedzielę 5 maja zostały one złożone we wszystkich parafiach w Polsce. Każdy rok przebiegał pod innym hasłem nawiązującym do poszczególnych przyrzeczeń Jasnogórskich Ślubów Narodu. Myślą przewodnią pierwszego roku było hasło: Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom. Hasła następnych lat: Życ w stanie łaski uświęcającej (1958–59), Obrona życia duszy i ciała (1959–60), Rodzina Bogiem silna (1960–61), Wychowanie (1961–62), Młodzież wierna Chrystusowi (1962–63), Sprawiedliwość i miłość społeczna (1963–64), Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich (1964–65), Pod opieką Bogurodzicy (1965–66)³⁹. Dostosowano do tego plan duszpasterski, w którym nacisk położono na walkę z wadami i grzechami społecznymi, takimi jak: rozwody, aborcja, pijaństwo czy lenistwo, oraz na to, jak kształtować takie cnoty, jak: pracowitość, oszczędność, wierność, miłość oraz wzajemny szacunek, sprawiedliwość społeczną, troskę oraz obronę małżeństwa i rodziny⁴⁰. Szczególnym wydarzeniem podczas realizowanego programu była peregrynacja po kraju poświęconej przez Piusa XII kopii ikony Matki Boskiej Częstochowskiej. Była ona jednym z centralnych elementów duszpasterskiego programu Wielkiej Nowenny i miała na celu duchowe przygotowanie do uroczystości Millenijnych Narodu Polskiego. Niewątpliwie było to wielkie duchowe wydarzenie, które gromadziło rzesze ludzi oczekujących, witających i celebrujących ikonę Matki Bożej Częstochowskiej. Sam wizerunek był przewożony pomiędzy parafiami odkrytym samochodem, na którym widniały kościelne emblematy, a wierni przyozdabiali go kwiatami. Zaangażowanie ludzi było ogromne, każdy pragnął przyczynić się do udziału w wydarzeniu – ozdabiano domy, okna, ulice i drogi, po których przewożono ikonę. Parafianie, którzy przyjmowali obraz, przygotowywali się do tego przez 9 tygodni, a uwieńczeniem były rekolekcje Maryjne, spowiedź i trzydniowe nabożeństwo⁴¹.

39 Por. L. Więcaszek, *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski (1901–1981) – duchowy ojciec Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 12 (2017) nr 4 (37), s. 189–190.

40 Por. E. Czaczkowska, *Biografia Kardynał Wyszyński*, <https://prymaswyszynski.pl/biografia-cz-3/> (12.04.2021).

41 Por. E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Woblink, ebook, s. 228.

Podsumowanie

Odnowienie Ślubów Narodu Polskiego w 1956 roku oraz przygotowanie do Millenium Chrztu Polski było czasem swoistych rekolekcji, powrotu wielu Polaków na łono Kościoła. Z pewnością był to również czas odkłamywania rzeczywistości i historii fałszowanej przez komunistyczne władze w powojennej Polsce w latach stalinowskiego terroru wymierzonego w życie społeczne i religijne. Kościół, również w Polsce, był zawsze blisko ludzkich spraw. Pomimo wielu działań dla dobra człowieka, reżim komunistyczny wypowiedział mu bezpardonową walkę, nie przebijając w środkach agresji. Była to walka polityczna, mająca na celu ateizację społeczeństwa polskiego. Religia – w myśl chorych założeń ideologicznych socjalizmu – miała być szkodliwa dla komunistycznego społeczeństwa, więc Kościół był oskarżany o „działalność kontrrewolucyjną i antypaństwową”. W konsekwencji władze komunistyczne zaczęły prowadzić otwartą walkę z hierarchią Kościoła Katolickiego, rzucając w księży różne kalumnie i oskarżając ich o działalność kontrrewolucyjną i antypaństwową – w tym również na rzecz Watykanu. Prowadziły polityczne rozprawy sądowe, dokonywały aresztowań. Zarzuty wobec hierarchów były absurdalne, oskarżano ich między innymi o współpracę z obcym wywiadem. Tutaj można przywołać chociażby sprawę aresztowania 20 stycznia 1951 roku biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Uwięziono także Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz biskupa Antoniego Baraniaka z Poznania, którego przesłuchiowano w areszcie śledczym na w Warszawie, na Mokotowie. Dochodziło do psychicznego i fizycznego znęcania się nad aresztowanymi⁴². Reakcją władzy ludowej na działalność Kościoła było ponowne wyrzucenie religii ze szkół, wcielanie kleryków do zasadniczej służby wojskowej oraz nakładanie na instytucje kościelne i parafie wysokich podatków. Absurdalnie oskarżano Episkopat o działalność antypaństwową, przeprowadzano akcje propagandowe wymierzone w Kościół. Władza komunistyczna rozpowszechniała, iż rzekomo uroczystości związane z peregrynacją obrazu mają charakter wrogiego ataku, wymierzonego w ludową władzę, a Kościołowi chodzi o rozbicie Narodu Polskiego i w konsekwencji doprowadzenie do „samorzutnego upadku komunizmu w Polsce”⁴³, jak i skatolicyzowania

42 Por. M. Jędraszewski, *Partia komunistyczna walcząca z religią i państwo komunistyczne gwarantujące wolność religijną jako teoretyczne podstawy marksizmu-leninizmu w walce z religią i Kościołem katolickim w krajach realnego socjalizmu*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22 (2008), s. 311–313.

43 Por. M. Trąba, *Starania o uwolnienie kopi obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z Jasnej Góry w okresie Nawiedzenia archidiecezji krakowskiej (1967–1968)*, „Folia Histo-

społeczeństwa. W czasie peregrynacji – według socjalistycznej propagandy i opinii zaangażowanego politycznie w przebieg uroczystości Urzędu do Spraw Wyznań – popełniono szereg przestępstw, takich jak:

- ogłoszenie kazań godzących w ustrój i władze PRL;
- stosowanie wobec osób niewierzących i niepraktykujących różnych formy „nacisku i przymusu w celu zmuszenia ich do zawarcia ślubu kościelnego, ochrzczenia dzieci i uczestnictwa w nabożeństwach”;
- organizowanie zgromadzeń publicznych bez uzyskania odpowiednich i wymaganych pozwoleń;
- organizowanie na drogach publicznych zgromadzeń, które powodowały ograniczenie lub utrudnienie ruchu;
- budowa łuków i bram powitalnych bez wymaganych zezwoleń nadzoru budowlanego⁴⁴.

Z tego powodu władze PRL bez konsultacji z władzami kościelnymi zmieniały nagle trasę przejazdu samochodu–kaplicy z obrazem, tak aby wierni nie mogli spotkać się z kopią Ikony Jasnogórskiej. Proceder ten doprowadził do tego, że we wrześniu 1966 roku „aresztowano” obraz i zawieziono pod eskortą na Jasną Górę, a w dalszych działaniach odmówiono przyjazdu do Polski papieżowi Pawłowi VI na uroczystości millenijne 3 maja 1966 roku⁴⁵. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że agresja rządu na rodzące się w Polsce życie zwrócone na wartości poniosła klęskę. Zapoczątkowane wówczas zostało życie duchowe Polaków, którzy – uciekając się w macierzyńską opiekę Matki Chrystusa – uznali ją za Królową, Obrończynię i Patronkę. Podjęto wezwanie do dochowania wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi. Zawierzenie narodu wiązało się z oddaniem w Jej opiekę siebie, rodzin i obyczajów, było równocześnie wezwaniem do obrony godności kobiety, ochrony życia oraz troski o moralne wychowanie dzieci i młodzieży.

Odnowione Śluby Narodu przynoszą owoce rodzące się na nowo we współczesnym świecie, który potrzebuje powrotu do wartości. Beatyfikacja Sługi Bożego nie tylko przypomina nam o samym Kardynale Wyszyńskim, ale wzywa do wypełnienia zobowiązań, jakie podjęliśmy przed laty. Człowiek XXI wieku musi odnaleźć siebie w gąszczu różnych krzykliwych ideologii. Szukanie wzorców, autorytetów nie jest już tylko pomocą

rica Cracoviensia” 12 (2006), s. 86.

44 Por. M. Trąba, *Starania o uwolnienie kopy obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 86.

45 Por. L. Więcaszek, *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski (1901–1981)*, dz. cyt., s. 190–192.

w wychowaniu, ale staje się potrzebą wyprowadzania godności człowieka z zaułków krętych ludzkich dróg. Wydarzenia związane ze Ślubami Jasnogórkimi i cały zapoczątkowany przez bł. Kardynała Wyszyńskiego proces gruntownej odnowy życia codziennego są programem ponadczasowym. To zaproszenie do zmiany na każdej płaszczyźnie życia: w domu, w rodzinie, w pracy, wśród przyjaciół, na wakacjach – wszędzie, tak aby zacząć przemieniać świat od siebie, od najbliższego otoczenia.

Abstrakt

Kardynał Stefan Wyszyński jako autorytet w międzywojennej i powojennej odbudowie ładu moralnego zawartego w Ślubach Jasnogórkich

We współczesnym zabieganym i zagubionym świecie dużo mówi się o kryzysie autorytetów, o ich upadku, a nawet o całkowitym ich zaniku. W przestrzeni publicznej i w otoczeniu zwykłego człowieka brakuje postaci, których świadectwo życia i postępowanie byłoby oceniane jako godne naśladowania. Istnieje więc realna potrzeba, by promować autorytety, sylwetki ludzi, których świadectwo życia publicznego i osobistego wskaże nam drogę powrotu do wartości moralnych. Celem tego działania jest umożliwienie odnalezienia prawdy o człowieku w gąszczu różnych krzykliwych ideologii. Szukanie wzorców postępowania nie jest już tylko pomocą w wychowaniu, ale staje się potrzebą wyprowadzania godności człowieka z zaułków krętych ścieżek współczesnego świata. Celem artykułu jest ukazanie osoby Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego jako autorytetu oraz zachęta, aby już dziś zacząć żyć jego ideałami i kształtować na jego wzór prawe społeczeństwo.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, Śluby Jasnogórkie, Millenium Chrztu Polski, autorytet

Abstract

Cardinal Stefan Wyszyński as an authority in the inter-war and post-war reconstruction of the moral order contained in the Jasna Góra Vows

In today's busy and lost world, there is much talk about the crisis of authorities, about their fall, and even about their complete disappearance. In the public space and in the surroundings of an ordinary person, there are no figures whose testimony of life and behavior would be assessed as worth imitating. So there is a real need to promote authority, profiles of people whose testimonies of public and personal life will show us the way to return to moral values. The purpose of this activity is to enable finding the truth about man in the maze of various noisy ideologies. Looking for role models is no longer just a help in upbringing, but becomes the need to lead human dignity out of the alleys of the winding paths of the modern world. The aim of the article is to present the person of the Primate of Poland, Stefan Cardinal Wyszyński as an authority and to encourage people to start living his ideals today and to shape a righteous society like him.

Keywords: Stefan Wyszyński, Jasna Góra Vows, Millennium of the Baptism of Poland, authority

Bibliografia

- Czackowska E., *Biografia Kardynał Wyszyński*, <https://prymaswyszynski.pl/biografia-cz-3/> (12.04.2021).
- Czackowska E., *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009.
- Czackowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Woblink, ebook.
- Jędraszewski M., *Partia komunistyczna walcząca z religią i państwo komunistyczne gwarantujące wolność religijną jako teoretyczne podstawy marksizmu-leninizmu w walce z religią i Kościołem katolickim w krajach realnego socjalizmu*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22 (2008), s. 299–318.
- Kąkol K., *Kardynał Stefan Wyszyński, jakim go znałem*, Warszawa 1985.
- Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, t. 8, red. A. Schletz, Kraków 1958.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.
- Perzyński A., *Wstęp*, w: *Autorytety w perspektywie chrześcijańskiej*, red. M. Worsowicz, B. Bogolebska, Łódź 2012, s. 4–12.
- Półturzyccy M. i J., *Ślady i pamiątki Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa–Radom 2008.
- Romaniuk M., *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994.
- Sutowicz P., *Próba spojrzenia na wymiar społeczny Jasnogórskich Ślubów Narodu w kontekście epoki*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 2020 nr 2 (150), s. 81–90.
- Trąba M., *Starania o uwolnienie kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z Jasnej Góry w okresie Nawiedzenia archidiecezji krakowskiej (1967–1968)*, „Folia Historica Cracoviensia” 12 (2006), s. 85–118.
- Więcaszek L., *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski (1901–1981) – duchowy ojciec Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 12 (2017) nr 4 (37), s. 179–194.
- Wyszyński S., *List Prymasa do polskich rodzin przygotowujących się na nawiedzenie kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej*, Gniezno, 15 VIII 1978, <https://wiadomosci-poloniinorth.blogspot.com/2021/03/prymas-rodziny-10.html> (03.02.2021).
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Warszawa–Ząbki 2001.
- Wyszyński S., *Kromka chleba. Wybór myśli i aforyzmów z kazań, przemówień i rozważań*, Rzym 1975.
- Wyszyński S., *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974*, Paris 1975.
- Żebrowski K., *Źródła „Krystyna” i „Ptaszyńska” – najbliżsi współtowarzysze internowanego Prymasa*, „Studia Prymasowskie” 6 (2012), s. 191–198.
- <https://wiadomosci-poloniinorth.blogspot.com/2021/03/prymas-rodziny-10.html> (03.02.2021).